

Oświadczenie w sprawie sytuacji politycznej w kraju (1986)

Rada Polityczna Konfederacji Polski Niepodległej dokonawszy analizy rozwoju sytuacji politycznej stwierdza, co następuje.

Najprawdopodobniej **kończy się okres otwartych represji policyjnych**, rozpoczętych 13 grudnia 1981 r., a wznowionych z początkiem 1985 roku. Decydują o tym następujące główne czynniki:

1. stan gospodarki, grożący załamaniem się w następstwie zużycia substancji materialno-technicznej i rezerw - zwłaszcza dekapitalizacji majątku trwałego - powoduje konieczność odblokowania energii społecznej oraz uzyskania kredytów zagranicznych;
2. wymagania polityki Moskwy, zmierzającej do wynegocjowania porozumienia z Zachodem, czemu szkodzi stan jawnych represji w PRL, obciążających politycznie ZSRR. Następstwem tych czynników są ostatnie posunięcia władz PRL;
3. zwolnienie więźniów politycznych, wstrzymanie się z dalszymi aresztowaniami, zapowiedzi pewnej demokratyzacji i liberalizacji.

Sytuacja międzynarodowa jest korzystna. ZSRR zabiega o porozumienie z Zachodem, idąc na coraz dalsze ustępstwa i nie ukrywając, że gotów jest ustąpić jeszcze bardziej, aby tylko przerwać wyścig zbrojeń i uzyskać pomoc technologiczną i kapitałową. USA zdają sobie sprawę ze swej mocnej pozycji i coraz wyraźniej przyciskają ZSRR do muru. Waszyngton nadal kontynuuje swą dotychczasową linię w sprawie polskiej, domagając się gwarancji, że nie nastąpią nowe aresztowania, podjęcia dialogu między władzą a społeczeństwem i przywrócenia „Solidarności„; obecnie rozważana jest sprawa cofnięcia sankcji amerykańskich (za czym opowiada się także bardziej ustępliwa część opozycji).

Sytuacja krajowa rozwija się pod ciężarem wzmagających się trudności gospodarczych i rosnącego wyraźnie biernego naporu społecznego, na ogół nie uswiadnianego sobie przez ludzi. Władze w zasadzie nie są zdolne z przyczyn ogólnych na wznowienie represji, a więc są zmuszone do prowadzenia polityki łagodzenia i negocjacji. (L. Moczulski: „Skoro nie mogą siłą, chcą pokonać nas sposobem”). Pragnęłyby doprowadzić do porozumienia z bardziej ugodową częścią opozycji za możliwie niską cenę, aby podzielić się z nią odpowiedzialnością za zbliżający się krach gospodarczy, uwiarygodnić się w oczach społeczeństwa i Zachodu, a w następstwie tego uzyskać pomoc gospodarczą oraz zepchnąć ze sceny politycznej bardziej radykalną część opozycji. Rachuby takie są jednak raczej nierealne.

Sytuacja w opozycji. Podziemie trwa, a mimo wyraźnego zmęczenia wielu działaczy nie wskazujeaby miało zacząć zanikać. Nawet przy wznowieniu represji policyjnych istnienie podziemia nie jest zagrożone. Od września br. zaczynają się ujawniać struktury „Solidarności”. Na tym tle zarysowała się wyraźna różnica stanowisk. Kierunek bardziej radykalny wzywa do stosowania metody faktów dokonanych i ujawniania struktur „Solidarności”; drugi kierunek, reprezentowany przez L. Wałęsę i TTK (złożoną z przedstawicieli regionów) optuje za pozostaniem w podziemiu - domyślnie aż do wynegocjowania porozumienia z władzami. Row nolegle nastąpiło ożywienie działalności ugrupowań politycznych pozostających poza „Solidarnością”, bądź też luźno z nią związanych. Siła tych ugrupowań jest dość znaczna, zaś obecnie przerasta zapewne, przynajmniej aktywnością, potencjał „Solidarności”.

Prognoza wydarzeń. Jakkolwiek niewykluczone jest wznowienie ograniczonej w czasie polityki represji, to ewentualne kolejne uderzenie w opozycję byłoby ze wszech miar szkodliwe dla PRL, pogarszając jej sytuację międzynarodową, gospodarczą i społeczną. Władze najprawdopodobniej zachowają umiar i idąc na niewielkie ustępstwa, pragnęły będą zachować całkowitą kontrolę nad rozwojem sytuacji. Jednakże władza nie będzie także potrafiła konsekwentnie realizować polityki demokratyzacyjnej i prowadzi będzie politykę ograniczonego konfliktu i doraźnych represji. Wobec opozycji stosowane będą dwie główne metody: straszenie (jawne groźby, oskarżenia, wzywania na SB, krótkotrwałe zatrzymania, ew. karanie aresztem przez kolegia, być może jakieś skryte działania pozaprawne) oraz dezintegrowanie opozycji od środka (pobudzanie i natężenie animozji i podziałów, rozsiewanie oszczerczych plotek, prowokowanie właśnie między poszczególnymi działaczami i grupami). Szczególnie groźne mogą być te ostatnie działania. Obecnie nic nie wskazuje, aby władza dojrzała do zawarcia generalnego porozumienia społecznego, podobnego do sierpniowego z 1980 roku - i nie wiadomo, kiedy do niego dojrzeje. Prawdopodobnie będzie to względnie długi proces, przy czym władze dążyć będą do szukania porozumienia i wypracowania kompromisu tylko z częścią ugrupowań opozycyjnych, przy czym w miarę upływu czasu oferty ze strony władzy kierowane będą do coraz to dalszych ugrupowań. Jest to dla opozycji sytuacja o tyle korzystna, że nawet ograniczone represje uniemożliwią pełną normalizację sytuacji międzynarodowej i będą blokowały energię społeczną, co spowoduje, iż skabnąca władza będzie bardziej skłonna do ustępstw. Czyli im późniejsze będzie porozumienie, tym słabsza będzie wtedy władza i tym większe będą wtedy jej ustępstwa.

Rozważyć należy także sytuację, iż być może władza przygotowuje już kompleksowy projekt porozumienia w kształcie korzystnym dla siebie, a obecne projekty dotyczące rady konsultacyjnej i pozorna twardość są działaniami dezorientującymi.

Opozycja rozwijać się będzie zarówno jawnie, jak i w podziemiu - przy czym następować to będzie w toku długotrwałego, wielowątkowego procesu, przy działaniu licznych, niezależnych od siebie ośrodków, często wyraźnie współzawodniczących a nawet zwalczających się. Obok tego występowało będzie dążenie do szukania jedności działania i wytwarzanie płaszczyzn porozumienia. Działalność opozycyjna koncentrować się będzie w kilku głównych ośrodkach działających w „Solidarności” (zwłaszcza ośrodki: Gdańsk, Mazowsze, Łódź, Dolny Śląsk) oraz w ugrupowaniach politycznych działających poza strukturami „Solidarności”, a także wokół osób uznawanych powszechnie za główne autorytety polityczne opozycji (wielka dwudziestka, do której m.in. należą: Zb. Bujak, W. Frasyniuk, B. Geremek, A. Gwiazda, J. Kuroń, T. Mazowiecki, A. Michnik, L. Moczulski, Zb. Romaszewski, L. Wałęsa). W miarę rozwoju sytuacji rozwijać się będą przede wszystkim struktury jawne, zaś w podziemnych rozwój ograniczał się będzie głównie do prasy i wydawnictw. W następstwie siła opozycji będzie ustawicznie powiększać się.

Jakkolwiek wzrost opozycji powiększy znacznie obawy władz, nowa fala aresztowań mogłaby mieć jedynie miejsce w wypadku wyraźnego pogorszenia się sytuacji międzynarodowej, tj. wówczas gdyby Kreml zdecydował się zastosować ze względów taktycznych czasową politykę wzmożonej konfrontacji („zimnej wojny”) ze Stanami Zjednoczonymi.

Rada Polityczna rozważywszy rolę KPN w świetle powyższej sytuacji, podejmuje następujące decyzje:

1. Formułująca się nowa sytuacja polityczna w PRL, aczkolwiek napawająca optymizmem, w żadnym wypadku nie powinna prowadzić do osłabienia gotowości obronnej struktur konfederackich.

2. W pełni obowiązują wytyczne zawarte w Uchwale Politycznej II Kongresu KPN z 22 grudnia 1984 roku. Zgodnie z tą uchwałą, w obecnym okresie, czyli w dążeniu do osiągnięcia pluralizmu związkowego (I horyzont) Konfederacja nie wysuwa się na plan pierwszy. Zasadniczym

organizatorem aktywności społeczeństwa jest i pozostaje nadal „Solidarność”, a KPN udziela jej pełnego wsparcia i pomocy w działaniach na rzecz formalnej reaktywacji związku.

3. Wszyscy konfederaci, a w szczególności konfederaci działający w strukturach „Solidarności” obowiązani są działać na rzecz umacniania jedności związku i jego statutowych władz. Jednakże w dyskusjach wewnątrz „Solidarności”, poprzedzających podjęcie decyzji, konfederaci prezentując stanowisko KPN winni opowiadać się za tworzeniem od nowa jawnych struktur „Solidarności” na wszystkich szczeblach, przy równoczesnym zachowaniu i umacnianiu podziemnej bazy całej aktywności. Ta generalna zasada winna być za każdym razem skorelowana z sytuacją w danym miejscu i czasie. Ujawnienie jest możliwe jedynie wówczas, gdy ryzyko nie jest zbyt wielkie, a więc w szczególności nie naraża się na szwank istnienia struktur podziemnych. Nie można dopuścić, aby po ujawnieniu się Komisji Zakładowej „Solidarności” ewentualne represje naruszyły substancję związku na terenie danego zakładu. Jednakże - taktyka faktów dokonanych jest celowa i podjęcie ryzyka wychodzenia na powierzchnię struktur „Solidarności”, w tym Komisji Zakładowych, stanie się niebawem niezbędne. Wszelkie decyzje muszą być podejmowane na miejscu i winna je cechować daleko posunięta rozważa.

4. Konfederacja musi być przygotowana do prowadzenia działań zarówno w sytuacji przygotowanych i prowadzonych negocjacji między władzą a społeczeństwem i ugrupowaniami opozycyjnymi, jak też w sytuacji otwartej walki politycznej. Generalna linia działania politycznego KPN określona została w wystąpieniach przewodniczącego KPN po opuszczeniu przez niego więzienia 13 września br. i będzie nadal określana w toku kolejnych wystąpień.

5. Kierownictwo Akcji Długofalowej i Planowania Politycznego upoważnione jest do wydawania dyrektyw politycznych, podających Konfederatom i opinii publicznej szczegóły dotyczące realizowanej przez Konfederację linii politycznej.

6. Struktury terenowe KPN winny skupić się na umocnieniu zwartości organizacyjnej i dyscypliny wewnętrznej. Należy rozpocząć szkolenie polityczne w oparciu o publikowane dokumenty i oświadczenia KPN oraz jej przywódców, przede wszystkim o teksty zamieszczone w „Gazecie Polskiej”, „Drodze” i pismach konfederackich ukazujących się w poszczególnych obszarach i okręgach. Oddziaływania KPN na zewnątrz muszą zostać zwiększone - zarówno poprzez szerszy niż dotychczas kolportaż naszej prasy i wydawnictw poza strukturami KPN, jak też przez działania bezpośrednie.

Rada Polityczna Konfederacji Polski Niepodległej